



ŚWIAT TO APTEKA

MEDYCINA • ZDROWIE • URODA

NOWAK
ENERGOTERAPIA

NR 91/92 (132/133)

IX/X 2016



ZBYSZEK NOWAK - RĘCE, KTÓRE LECZĄ



NAJWAŻNIEJSZY JEST KONTAKT



TERMINY SPOTKAŃ W POLSCE

WRZESIEŃ

BYDGOSZCZ

09. 09. 2016
GODZ. 10:00
KORONA STADIONU
ZAWISZA
UL. GDAŃSKA 163

GDYNIA

10. 09. 2016
GODZ. 11:00
HOTEL HOTTON
UL. ŚW. PIOTRA 8

POZNAŃ

17. 09. 2016
GODZ. 11:00
HOTEL IKAR
UL. KOŚCIUSZKI 118

KATOWICE

29. 09. 2016
GODZ. 12:00
MDK „SZOPIENICE”
UL. HALLERA 28

KRAKÓW

30. 09. 2016
GODZ. 10:30
HOTEL EUROPEJSKI
UL. LUBICZ 5

PAŹDZIERNIK

WROCLAW

06. 10. 2016
GODZ. 10:00
HOTEL BEST WESTERN
UL. ZAOLZIAŃSKA 2

ŁÓDŹ

08. 10. 2016
GODZ. 10:00
SALA NOT
PL. KOMUNY
PARYSKIEJ 5A

POZNAŃ

22. 10. 2016
GODZ. 11:00
HOTEL IKAR
UL. KOŚCIUSZKI 118



OD WYDAWCY

Drodzy Czytelnicy!

Codziennie życie dostarcza nam nowych wiadomości, doświadczeń, przemyśleń, obserwacji, wniosków...

Dwa napisane przez Zbyszka artykuły, które prezentujemy w tym numerze są właśnie rezultatem połączenia w logiczną całość przebiegu wydarzeń, które towarzyszą Jego pracy.

Teraz, kiedy wnioski zostały ubrane w słowa i zdania, wydaje się to proste i oczywiste. Bo to przecież jest oczywiste, że im szybciej zareagujemy w sytuacji kryzysu, tym lepiej. Ale dlaczego tak rzadko stosujemy to w praktyce? Dlaczego większość podopiecznych czeka z przyjściem do Zbyszka aż do ostatniej chwili? I zjawiają się dopiero wtedy, kiedy wszystkie inne metody zawiodły, leki przestały działać, a lekarze rozłożyli ręce?

Te artykuły nie odpowiedzą na te pytania, ale odpowiedzą na inne. Dlaczego warto poszukać pomocy energoterapeuty i to możliwie jak najszybciej!

Jeśli trafiasz przypadkiem na czyjąś mądrą myśl, nie chowaj jej dla siebie, puść ją dalej - nigdy nie wiadomo, komu akurat może się przydać. Tą zasadą kierowałam się wypełniając ostatnią stronę naszej gazetki maksymami, których autorkami są dwie niekwestionowane gwiazdy polskiego i światowego kina.

Aleksandra Krajewska-Nowak

DLACZEGO IM SZYBCIEJ TYM LEPIEJ?

Natychmiastowy kontakt może uratować życie. Na pewno zapytasz jak to jest możliwe? Wyjaśniam!

Ciało człowieka składa się z dwóch części nierozzerwalnie ze sobą związanych: materii i energii. Są to dwa zasadnicze szkielety każdego człowieka, widoczny i niewidoczny.

Szkielet widoczny, czyli materialny, to ten z kości i tkanki, z której są zbudowane wszystkie organy oraz pozostałe części materialne. Szkielet niewidoczny, czyli energetyczny, to zwornik materii, jakby worek, w którym tkwi cała materia.

Oba są ze sobą ściśle połączone. Jakiegokolwiek uszkodzenie jednej z dwóch części po chwili przenosi się na drugą.

Teraz, żeby wyjaśnić znaczenie mojego działania w procesie pomocy drugiemu człowiekowi, posłużę się fragmentem artykułu z kwietnia 2012 roku pt. *ENERGIA, KWANTY, ALBERT EINSTEIN, MICHAEL FARADY, JAMES MAXWELL, PROTONY I ... ZBYSZEK NOWAK* (na stronie www.nowak.pl, w zakładce Baza Wiedzy znajdziecie cały ten i pozostałe numery Świat to Apteka.)

„Materia, z którą mamy do czynienia, w ponad 90% składa się z samej energii. Trzej fizycy: Frank Wilczek, David Gross i Dawid Politzer - dostali w 2004 roku Nagrodę Nobla, bo udowodnili coś w co naprawdę trudno uwierzyć. Ich zdaniem wszystkie obiekty utworzone są z czegoś co nie waży prawie nic albo bardzo niewiele”.

Wg laureatów Nagrody Nobla materia to zaledwie 10% masy całego ciała, pozostałe 90% to energia, czyli ta część niewidoczna, pole mojego działania energetycznego.

Dla zrozumienia fenomenu energii, dzięki której funkcjonuje każda żywa istota niezbędna jest wiedza, że zdjęcia zawierają nie tylko informacje

wizerunkową, ale przede wszystkim energetyczną. Kontakt ze mną osoby potrzebującej pomocy może się odbywać za pośrednictwem zdjęć. Dzięki możliwościom, które posiadam nawet taki kontakt powoduje celowane włączenie funkcji przekazu energii, umożliwiającej w wielu nagłych przypadkach skuteczną pomoc.

Przykładowe sytuacje.

W 2007 roku w moim programie telewizyjnym wystąpiło małżeństwo. Przyjechali aby zdać przed kamerami relację z niezwyklej pomocy przez zdjęcie w beznadziejnym przypadku. Relacjonuje żona, dyplomowana pielęgniarka: kiedy weszłam do domu mąż leżał nieprzytomny na podłodze, ja dzwoniłam natychmiast do Pana Zbyszka, a córka na pogotowie. W szpitalu do którego przewieziono męża stwierdzono głęboki wylew tętniczy. Podczas reanimacji jeszcze w domu połamano mężowi żebra. W szpitalu nastąpił zawał serca i obustronne ciężkie zapalenie płuc. Codziennie kontaktowałam się z panem Zbyszkiem. Po miesiącu mąż wyszedł ze szpitala i przyjechaliśmy do Podkopy Leśnej z tomografią komputerową wylewu i jego całkowitego cofnięcia, aby zdać relację i podziękować, panu Zbyszkowi.

Goście występujący w 2007 roku w moim programie mieli ponad 70 lat, przyjechali starym samochodem, który kilka razy psuł się po drodze do Podkopy i trzeba go było pchać.

Tym sukcesem dzielę się oczywiście z lekarzami, którzy zajęli się ciałem. Natomiast moje natychmiastowe działanie energetyczne spowodowało tak znaczne wzmocnienie „niewidocznego szkieletu”, że ogromna projekcja wylewu, zawału i zapalenia płuc została całkowicie odrzucona.

Teraz jestem przekonany, że to działa, ale przez wiele lat z niedowierzaniem zbierałem informacje

dotyczące niezwyklej przypadków pomocy przez zdjęcie.

W 2011 roku, podczas spotkania w Rzeszowie rodzice dziewczyny podali mi zdjęcie chłopaka (młodzi za 4 miesiące mieli się pobrać), u którego stwierdzono zapalenie rdzenia kręgowego.

Cytat z maila datowanego 27 marca.

“Nazywam się Ewelina jestem narzeczoną Tomasza. Moi rodzice byli na spotkaniu w Rzeszowie 26 marca 2011 roku. Dali panu zdjęcie Tomka i opis jego choroby. Tomek miał niedowład całego ciała. W nocy zabrała go karetka do szpitala, okazało się że Tomasz ma zapalenie rdzenia kręgowego. Wystąpiło u niego porażenie układu oddechowego i pracował za niego respirator. Tomek był w bardzo złym stanie, lekarze nie chcieli dużo mówić kazali tylko czekać! Dzisiaj 27 marca stał się cud!!! Tomasz zaczął sam oddychać, wcześniej nie czuł nóg, a dzisiaj rusza palcami u nóg i wypycha całą stopę!!! Wszyscy się dziwią, jak to możliwe, że tak szybko odzyskał siły i sam oddycha! Bardzo się cieszymy, że wraca do zdrowia, ponieważ już za 4 miesiące się pobieramy”.

Natychmiastowe działanie za pośrednictwem zdjęcia spowodowało ponowne uruchomienie zakłóconej poważnie pracy całego organizmu. Młodzi pobrali się w zaplanowanym terminie, z tego co wiem pracują za granicą, urodziło im się dziecko.

Moje działanie spowodowało wzmocnienie całej energetyki pacjenta w taki sposób, że materialne zmiany patologiczne były regulowane silnym, prawidłowym wzorcem energetycznym, który był efektem działania za pośrednictwem zdjęcia.

W ubiegłym roku spotkałem się z przypadkiem zapalenia rdzenia kręgowego, które wystąpiło przed czterema laty. Negatywny stan tak silnie utrwalił się w obu omawianych płaszczyznach, że po kilku



DLACZEGO IM SZYBCIEJ TYM LEPIEJ?



(c.d. ze str.1)

spotkaniach udało mi się uruchomić jedynie czucie w nogach i pacjentka zrezygnowała z dalszych działań.

Te dwa takie same przypadki pozwalają zrozumieć, jak ważnym elementem w działaniu energetycznym jest natychmiastowy kontakt.

Wiele lat zbierałem rozmaite informacje, jednak nie wyciągałem żadnych wniosków zadawając się efektami. Dopiero przypadek syna mojego pacjenta doprowadził do ostatecznej rekapitulacji.

To chyba było w maju tego roku. Około 19-tej zadzwonił telefon, z którego wynikało, że syn mojego podopiecznego uległ wypadkowi. Kopnął mocno piłkę, która odbiła się od słupka uderzyła chłopca w oko i wpadła do bramki. Chłopiec z każdą chwilą widział gorzej, lekarz polecił zgłosić się rano na operację. Przypadek zdarzył się w Sandomierzu.

Ojciec natychmiast przywiózł do mnie chłopca. Około północy byli już u mnie w Podkowie Leśnej.

Badanie tomograficzne przeprowadzone po wizycie u mnie wykazało całkowitą sprawność oka. Odwołano planowaną operację.

Ciekawa była reakcja chłopca, który kiedy przyjeżdżał do mnie ze swoimi rodzicami bardzo niechętnie korzystał z mojej pomocy. Po tym zdarzeniu, kiedy zbliżyły się jego 16 urodziny, a ojciec zapytał jaki chce prezent, chłopiec odpowiedział - zabierz mnie do Pana Zbyszka.

Podobnych przypadków doskonałych efektów oddziaływania było tysiące w mojej ponad 30 letniej praktyce, jednak przypadek z okiem ostatecznie uzmysłowił mi, jak ważna jest kwestia czasu. Zadałem sobie pytanie, dlaczego natychmiastowy kontakt może być tak niezwykle skuteczny? Wówczas przypomniałem sobie artykuł, który napisałem kilka lat temu.

Nagroda Nobla to nie tylko prestiż, to w wielu przypadkach podwaliny pod wiedzę umożliwiającą rozwiązywanie wielu trudnych zagadnień. Okazało się na podstawie licznych przypadków, że jest naturalny podział na utrzymanie ciała które w 10 % stanowi o naszym zdrowiu i na utrzymanie odpowiedniego do potrzeb statusu energetycznego zajmującego 90 % całości żywego organizmu.

Dla uproszczenia. Proszę sobie wyobrazić rozsypane klocki, czy można je złożyć tak, jak były ułożone? Można, jeśli zachował się plan. Plan układania to plan niewidoczny, ale jak się okazuje najważniejszy. Nawet skomplikowany wzór ułożymy ponownie pod warunkiem, że działamy natychmiast. Podobnie jest z planem energetycznym człowieka, jeśli zadziałamy najszybciej jak to jest możliwe, wówczas materialna patologia nie zdąży się utrwalić. Posiadam dar i kilkudziesięcioletnią praktykę pozwalającą na efektywne składanie takich rozsypanych klocków. Zbyszek Nowak

MIKROFALÓWKA? TO NIEZGODNE Z NATURĄ!

Jedzenie z mikrofalówki to powolna śmierć na własne życzenie.

Mało kto wie, że w latach 60-tych rząd rosyjski zabronił sprzedaży mikrofalówek na terenie całego ZSRR. Od tej pory zasada działania kuchenek mikrofalowych się nie zmieniła. Więc dlaczego teraz je znowu kupujemy? Niestety mało kto myśli, że coś co dopuszczono do sprzedaży może zagrażać zdrowiu.

Początki, czyli mikrofałe w służbie III Rzeszy.

„Hans, ale zimno dzisiaj w tym ruskim lesie... Chodź, ogrzejemy się przy radarze.” Tak to było na początku. Niemcy używali początkowo mikrofał do systemów radarowych. Jednak problemem dla owych żołnierzy było rozwijanie się raka krwi. Radary oparte na działaniu mikrofał zniknęły ale powstało nowe urządzenie. Jeśli można było podgrzewać żywą tkankę żołnierzy, to można było też podgrzewać dla nich jedzenie na wielu rozsianych posterunkach podczas walk z Rosjanami. Praktyczne może to i było, ale owi żołnierze także chorowali na raka krwi, od samego spożywania posiłków odgrzewanych w kuchenkach mikrofalowych. Używanie mikrofalówek zostało więc zakazane w całej III Rzeszy.

Jak to działa?

Mimo, że od tamtych wydarzeń minęło około 80 lat, kuchenki tego typu nie zmieniły zasady działania. Może mają ładniejszy wygląd i są bardziej kompaktowe, ale mikrofałe to nadal mikrofałe.

Kuchenka mikrofalowa generuje krótkie fale, które w czasie jednej sekundy przeciągają cząsteczki tam i z powrotem miliardy razy. Ten ruch wytwarza dużo ciepła i tak potrawa staje się gorąca. Ale to nie wszystko. Kawałki jedzenia w czasie tego procesu są targane, szarpane i rozrywane na bardzo drobne i chaotyczne frakcje, które zmieniają swój pierwotny skład chemiczny i przybierają zupełnie inne formy połączeń cząsteczkowych.

Jak organizm widzi takie jedzenie?

Problem w tym, że go nie widzi jako coś co można uznać za odżywcze. Wręcz przeciwnie. Nie dość, że nie możesz wykorzystać takiego posiłku na zdrowie, w tej sytuacji staje się on toksycznym radioaktywnym balastem. Bardzo często zdarza się, że organizm nie wie co począć z takim fantem. Felerne i niczemu niepodobne cząsteczki mogą utknąć w głębokich partiach tkanek, albo mogą nawet być tam celowo upychane. Tak naprawdę, oprócz „zapchania kiszczy” nie zyskujesz nic na posiłku poddanym działaniu mikrofalówki.

Eksperyment na dwóch tysiącach kotów pokazał do czego prowadzi regularne spożywanie posiłków i wody, podgrzewanych w takiej kuchence. Koty otrzymywały jedzenie pełnowartościowe, ale przez 1 minutę podgrzewane w kuchence mikrofalowej. Mimo że wyglądały na dobrze karmione, po sześciu

tygodniach wszystkie koty zdechły. Badania mikroskopowe ujawniły, że na poziomie komórkowym, koty były zagłodzone. Ich tkanki zawierały bardzo mało składników odżywczych. Ludzie zareagują podobnie, jeśli by poddać ich takim długotrwałym doświadczeniom.

Drastyczny spadek wartości odżywczej.

Kiedy widzę, jak rodzic podgrzewa butelkę, czy jedzonko dla dziecka w mikrofałi, mam ochotę krzyknąć ze strachu. Nawet chwilowe podgrzewanie jedzenia w kuchence mikrofalowej wystarczy, żeby nie mieć pożytku z witamin i minerałów w nim zawartych. Witaminy grupy B są odpowiedzialne za prawidłową pracę układu nerwowego i odporność na stres. C i E – witaminy życia i silne przeciwutleniające, również odpowiedzialne za zwalczanie chorób serca i przeciwdziałające nowotworom. Wszystko na nic, jeśli uruchomisz tę buczącą skrzynkę!

Forensic Research Document of Agricultural and Resource Economics przeprowadziło badania pod kątem działania kuchenek mikrofalowych na jedzenie. William P. Kopp stwierdza: „Skutki spożywania potraw gotowanych w kuchenkach mikrofalowych są długofalowe i trwałe w ludzkim organizmie. Wartość mineralna i witaminowa jest na tyle ograniczona, że organizm nie ma praktycznie żadnych korzyści z takiego posiłku. Jednocześnie musi przyjąć cząsteczki, których nie jest w stanie rozłożyć.”

Jeszcze opinia fizyka: „Działanie kuchenki mikrofalowej wygląda tak: Jedzenie jest bombardowane strumieniem cząstek, w wyniku czego atomy przechodzą do stanu wzbudzonego, a zatem zwiększa się jego energia wewnętrzna. Następnie po wyjęciu pożywienia z kuchenki następuje szybki proces stygnięcia, w wyniku fizycznego dążenia materii do osiągnięcia minimum stanu energetycznego. Elektrony wzbudzonych atomów powracają na właściwe powłoki energetyczne, dokonując przeskoków o jedną lub dwie powłoki. W tym momencie emitowane są kwanty promieniowania Gamma, które jest najbardziej przenikliwe. Spożywając taki pokarm narażamy się od wewnątrz na promieniowanie Gamma i jonizację atomów własnego organizmu. To prowadzi do nieodwracalnych procesów niszczenia komórek, a także do radiolizy wody w organizmie. Skutki tego procesu prowadzą do zamierania oraz mutacji komórek, co w efekcie prowadzi do poważnych zmian chorobowych, w tym nowotworów.”

Utrata wartości odżywczej waha się średnio na poziomie 90%.

Promieniowanie kuchenek.

Mówi się, że obecne kuchenki są świetnie zabezpieczone przed uwalnianiem na zewnątrz promieniowania. Jednak stanie w pobliżu kuchenki w czasie jej pracy zwiększa prawdopodobieństwo

oddziaływania fal na mózg. Mózg jest bardzo czuły na tego rodzaju energię. Przypomina mi się scena z filmu o hakerach, którzy resetują dyski i płyty z zapisem, wrzucając je do kuchenki, w czasie pukania do drzwi służb specjalnych. Twój mózg też jest bazą danych i do tego pracującą na nich. Nie daj się ogłupić, że mikrofałe są obojętne dla zdrowia.

Inny problem to gromadzenie się mikrofał w płytach mebli kuchennych. Takie meble pochłaniają i emitują mikrofałe jak gąbki.

Choroby jakie wywołuje jedzenie z mikrofalówki.

Jedzenie potraw z mikrofalówki jest przyczyną wielu chorób. Przeanalizuj je i zastanów się czy nie pokrywają się z twoimi chorobami i zwyczajem jedzenia z mikrofalówki:

- problemy układu trawiennego,
- depresja,
- zaburzenia koncentracji,
- utrata pamięci,
- bałagan myślowy,
- problemy ze snem,
- utrata pamięci,
- uszkodzenia mózgu,
- wyczerpanie adrenaliny,
- zawroty głowy,
- wysokie ciśnienie krwi,
- nerwowość,
- zaćma,
- zapalenie wyrostka robaczkowego,
- migreny,
- bóle żołądka,
- wysokie ciśnienie krwi,
- wypadanie włosów,
- choroba serca,
- zaburzenia układu limfatycznego,
- nowotwory żołądka i jelit.

Jedzenie z mikrofalówki wprowadza nasz organizm w silny stres. Szwajcarski naukowiec Hans U. Hertel podkreśla, że „wysoki poziom cholesterolu we krwi nie jest tak zależny od jego zawartości w pożywieniu, jak od poziomu stresu”. Nawet najzdrowsze warzywa poddane obróbce w mikrofałi podnoszą znacząco poziom cholesterolu. Złe jedzenie stresuje organizm. Głównym źródłem cholesterolu jest wątroba, która w ciągu godziny może wyprodukować kilkaset razy więcej cholesterolu niż tego zawartego w jednym kotlecie czy jajku.

W 90% domów Amerykanów, kuchenka mikrofalowa jest urządzeniem codziennego użytku. Polska wcale nie jest daleko od tej „normy”. To co niegdyś na podstawie obserwacji było uznane za rakotwórcze, teraz wróciło do naszych domów pod przykrywką „ekonomicznego urządzenia”. Podobnie jak w wypadku produktów spożywczych wątpliwej jakości, wystrzegaj się dalekich od natury metod przyrządzania jedzenia.

(Źródło: Internet)



ODLEGŁOŚĆ NIE MA ZNACZENIA!!!



ODLEGŁOŚĆ W ENERGETYCZNYM
DZIAŁANIU NIE ISTNIEJE!
DZIĘKI TEMU MOŻLIWY JEST TIOPZ!

Kontakt powoduje włączenie funkcji przekazu energii. Jeśli nie możesz do mnie dotrzeć, w żaden sposób spotkać się bezpośrednio, to może to być kontakt przez zdjęcie. Na stronie www.nowak.pl jest szeroka informacja na temat TIOPZ, czyli Trybu Intensywnej Opieki Przez Zdjęcie.

W pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 18.45 w Superstacji jest mój program. W jednym z esemesów, których codziennie otrzymuję dziesiątki, a nawet setki, czytam: *...panie Zbyszku, po ostatnim programie przesłałam wręcz rewolucję w moich jelitach. Od biegunki przez temperaturę, dzisiaj czuję się dobrze, wszystko minęło, to jakby było swoiste oczyszczenie.*

Każdy (naprawdę każdy!) kontakt powoduje włączenie funkcji przekazu energii. Silne reakcje są rzadkie, ale kiedy wiemy o możliwości ich wystąpienia, nie denerwujemy się, bo kontakt nawet przez telewizję może wywoływać spontaniczne reakcje uwalniania z organizmu różnych toksyn.

Natomiast efekty mówią same za siebie. Nawet wówczas, kiedy szukacie Państwo pomocy energetycznej za pośrednictwem esemesów w sprawach najtrudniejszych, na przykład, kiedy chodzi o życie kogoś bliskiego. Oto jedna z takich spraw. Matka błaga w esemesie, abym ratował syna, który chce popełnić samobójstwo. Natychmiast uruchamiam działanie. W kolejnym esemesie dowiaduję się, że syn już odebrał od matki telefon. Działam dalej. W rezultacie kolejna informacja to podziękowanie od matki, syn wrócił, była z nim u lekarza, będzie przyjmował leki.

Kolejny przypadek - poparzona pierś. Niezwłoczny kontakt i okłady z wody! Na stronie www.nowak.pl zamieszczam zdjęcia dokumentujące ten przypadek, pani jest oczywiście w TIOPZ.

Jest też możliwość pomocy w ułożeniu się spraw biznesowych. Oto dwa smsy w tej sprawie:

Panie Zbyszku mąż poprosił mnie o napisanie do Pana sms z prośbą o pomoc, gdyż firmy opóźniają się z płatnościami. Dziękuję za każdą pomoc. A.Z.

I całkiem niedługo następnym:

Pięknie dziękujemy, pieniądze wpłynęły na konto. P.S. Tak się śpieszyli, że zapłacili nawet za fakturę, za którą pieniądze dostaliśmy już wcześniej.

A oto jeszcze inny rodzaj wykorzystania energii i pomocy w ramach TIOPZ.

Pomysł na kontynuację nauki na studiach doktoranckich zrodził się w mojej głowie w 2005 roku, tuż po obronie pracy magisterskiej. (...) I tak mijały miesiące i lata, aż w 2012 roku promotor poinformował mnie, że jest chory i rezygnuje z tej funkcji. Poleca mi ... - tu wymienił dwa nazwiska profesorów, których dobrze znałam. Wkrótce spotkałam się z panią profesor, która wyraziła chęć przyjęcia funkcji promotora mojej pracy. (...) Po otwarciu przewodu doktorskiego wiosną 2014 roku przystąpiłam do realizacji badań naukowych, które zakończyłam latem 2014 roku. I znów nastąpił zastój w finalizowaniu pracy doktorskiej. Trwał do grudnia 2015 roku, kiedy to podczas rozmowy sama ze sobą podjęłam decyzję, że jednak rezygnuję z wybranej drogi... bo praca, maleńkie dziecko, na które czekaliśmy 18 lat! Bierność

promotora itd. Podzieliłam się tą informacją z najbliższą osobą, po czym otrzymałam bardzo konkretną informację zwrotną – dokończ, działaj, daj sobie jeszcze pół roku. Co z badaniami, co z czasem i energią, którą dedykowałeś?

Wkrótce otrzymałam telefon od dziekana uczelni, na której pracowałam z zaproszeniem na rozmowę.

Rozmowa odbyła się dokładnie 18 grudnia 2015 r. Po ciężkich godzinach rozmyślań (jak to! Czy dam radę? Jeszcze tyle pracy do napisania!) odnalazłam w sobie odpowiedź. Powiedziałam sobie tak!!! Podejmuję jeszcze raz to wyzwanie, ale potrzebuję pomocy. I nie tylko rodziny w celu odciążenia mnie od obowiązków domowych. I przyszła do mnie myśl - Zbyszek Nowak! Tego samego dnia napisałam zgłoszenie TIOPZ, w którym dokładnie opisałam, co mnie czeka i poprosiłam o wsparcie w realizacji mojego celu. Otrzymałam odpowiedź z zapewnieniem o pomocy.

Pozostawałam w stałym kontakcie z Panem Zbyszkiem. Pisałam bardzo często smsy - jakże różne w swojej treści! Raz pisałam o postępach, innym razem, że nie daję już rady. Otrzymywałam odpowiedzi, które bardzo budowały moje poczucie własnej wartości, dodawały siłę i motywację.

Z początkiem lutego całość pracy oddałam w ręce doskonałego profesora, który zajmuje się metodologią nauk, jest członkiem komisji doktorskiej na uczelni oraz członkiem PKA. To była konieczność, ponieważ pani promotor zaczęła chorować. Po ośmiu dniach spotkaliśmy się i okazało się, że jest jeszcze wiele do zmiany. Według profesora w pracy ma mieć miejsce rozdział metodologiczny napisany zgodnie z najnowocześniejszymi paradygmatami w nauce. Każdy rozdział oraz punkt rozdziału ma kończyć się podsumowaniem i wiele innych. Miesiąc luty był zatem czasem jeszcze intensywniejszym aniżeli styczeń. Uczyłam się metodologii, pisałam, poprawiałam, szukałam zastępstwa w pracy, dwa razy w tygodniu jeździłam na konsultacje do Krakowa, podczas których profesor wprowadzał zmiany, jak sam określił „doskonalące moją pracę”.

Oczywiście o wszystkich zmianach i decyzjach profesora informowałam Pana Zbyszka, który ze spokojem odpisywał i wspierał mnie nieustannie swoją energią oraz słowem. Dzięki tej pomocy pisałam w nocy i w dzień, dzięki tej pomocy wsiadałam w pociąg i jechałam na kolejne konsultacje.

Kiedy Profesor już zaakceptował rozdział metodologiczny, wymyślił jeszcze dodatkowo dwa punkty wniosków i oceny, co wiązało się z dodaniem dwóch celów pracy oraz zmianą treści hipotez badawczych i dopisaniu około 30 stron do pracy. Po wyjściu z konsultacji natychmiast napisałam sms do Pana Zbyszka o tym, co zaistniało, po czym otrzymałam odpowiedź: każdy chce czuć się ważny – nigdy tej właśnie wiadomości nie zapomnę. Ja miałam już naprawdę dość, cieszyłam się że jest akceptacja rozdziału metodologicznego i podsumowań rozdziałów, a tu jeszcze dodatkowe punkty! Dzięki pomocy Pana Zbyszka dopisałam proponowane punkty, zmieniłam treści hipotez i dopisałam 2 dodatkowe cele, których realizacja nastąpiła w dopisanych punktach pracy.

Praca została zaakceptowana 23 marca br. Nastąpił czas oczekiwania na recenzje. Dodatkowo, na przełomie kwietnia i maja, zdawałam 3 egzaminy doktorskie. Dzięki nieustannej pomocy Pana Zbyszka, wzmacniających smsów, które otrzymywałam, egzaminy zdałam doskonale. Spłynęły pozytywne recenzje. Rada Wydziału ustaliła termin obrony na 22 czerwca. I nadszedł ten dzień, ale jakże burzliwy był poprzedni!

O godzinie 22 „skasowała się” moja prezentacja. Wtedy już opadałam z sił i napisałam do Pana Zbyszka „RATUNKU”, i choć nie otrzymałam odpowiedzi smsem - dostałam wsparcie. Dzięki tej pomocy całą noc odtwarzałam prezentację.

22 czerwca o godz. 12 pracę obroniłam w bardzo kameralnej, sprzyjającej, serdecznej, wymarzonej atmosferze.

Czasem trudno ubrać w słowa, jak wielkie jest uczucie wdzięczności...

Tak naprawdę, to wszyscy jesteśmy zdani na siebie. Kiedy podejmujemy jakieś decyzje jesteśmy za nie odpowiedzialni. Niestety pojawiają się chwile słabości i wówczas często nasz cel oddala się przytłoczony ciężarami codzienności. Wtedy szukamy wsparcia. Często jednak osoby bardzo nam życzliwe, bo silnie z nami związane, nie tylko nie mogą nam udzielić tego wsparcia, ale jeszcze swoją troską o nas pomniejszają nasze siły. Wówczas dobry Bóg przysłał jednego ze swoich aniołów w ludzkiej postaci.

Trudno mówić o sobie, ale to pomaga innym żyć i mieć nadzieję. Wielu ludziom potrzebne są wskazówki, dzięki którym będą mogli rozwiązywać swoje problemy.

List pani Ewy jest opisem doświadczenia, w którym dzięki mojej pomocy, a przede wszystkim dzięki jej niezwykle wyjątkowej pracy, udało się zrealizować życiowy cel, pokonując wszelkie przeszkody, a przy tym nie doznając żadnego istotnego uszczerbku w sprawach osobistych i zawodowych.

W czasie mojej kilkudziesięcioletniej pracy wspomagałam setki osób porywających się na zadania bardzo ambitne, wydawałoby się niewykonalne.

Porwany pasją tych ludzi, znając swoje możliwości, wspierałam ich z całą siłą swoją energią i nigdy ich nie zawiodłem. Bardzo się cieszę z sukcesu pani Ewy.

Jest kolejnym przykładem pomocy, jakiej mogę udzielić poprzez moje działanie. Pomyślałem dlaczegóż by nie rozszerzyć świadomości tych, którzy chcą walczyć, ale nie mają pod dostatkiem sił. Ja jestem w stanie tych sił dostarczyć, ale ci potrzebujący muszą się o tym dowiedzieć.

Ten list jest żywym wzorem, wskazówką, dzięki której wielu ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji może osiągnąć upragniony cel!

Podczas ostatniego spotkania w Krakowie czytałem fragmenty listu pani Ewy. Po spotkaniu podszedł do mnie jeden z moich krakowskich podopiecznych - Zbyszek, teraz dopiero do mnie dotarło, jak to się stało, że w ciągu trzech lat zrobiłem doktorat i habilitację.

Działanie energetyczne jest silnie rozkurczowe i przeciwwzpalne, następuje więc uruchomienie zespołu wchłaniania, w związku z tym jest znacznie lepsza wydolność pracy mięśnia sercowego, co powoduje nie tylko wzrost bariery immunologicznej ale co być może ważniejsze, zwiększenie pozycji tlenowej w mózgu. Tak więc rosnąca wydolność pracy całego organizmu pozwala na realizację jakichkolwiek oczekiwań.

Konsekwencja to kroki, które zmierzają do celu, dyscyplina to wymagania, które stawiamy sobie, aby ten cel osiągnąć. A co robimy kiedy życie szarpie nas, zniewala i zniechęca do działania? Potrzebujemy wsparcia energetycznego, którego udzielam wszystkim potrzebującym, pod warunkiem że mnie o tym powiadomią i będą zdawać relacje z postępów naszej wspólnej pracy. Dlatego wszędzie i w kółko powtarzam - najważniejszy jest kontakt!
(ZN)

MĄDROŚĆ "GWIAZD"

Meryl Streep jest najbardziej utytułowaną i najczęściej nagradzaną aktorką w historii kina.

19 razy nominowana do Oscara (3 Oscary) i 28 do Złotych Globów. Nikt dotąd nie zyskał takiego szacunku publiczności i swojego środowiska.

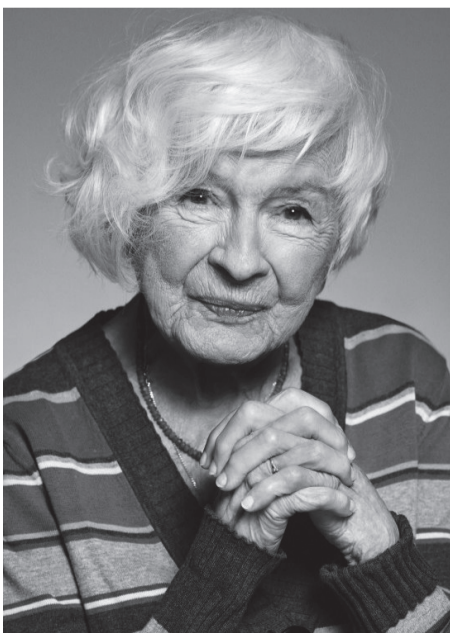
I to właśnie Ona, "gwiazda" żyjąca od lat w świecie pieniędzy, namiętności i wszelkich pokus, jest skromną, mądrą i normalną osobą. Mąż, czwórka dzieci, zwykła, kochająca się rodzina.



Jest autorytetem niekwestionowanym nie tylko w swojej dziedzinie i autorką wielu bardzo mądrych myśli. Oto kilka z nich:

- *Najważniejszy jest dzień powszedni.*
- *Musisz znaleźć własną drogę. Masz własne zasady. Masz własne zdanie o samej sobie i na to w życiu będziesz liczyła. To jest to, co uważasz za właściwe. Nie to, co powiedziała twoja matka, nie to, co powiedziała ci jakaś aktorka. Nie to, co ktokolwiek inny ci powiedział, tylko ten cichy, słabutki wewnętrzny głos.*
- *Największą ulgę poczułam, kiedy uwolniłam się od jakiegokolwiek troski o to, jak wyglądam, od tego, jak mój wygląd wpływa na moją pracę.*
- *Moja rada: Nie marnuj czasu na martwienie się o wygląd skóry czy wagę. Rozwijaj się w tym, co robisz.*

- *Ciekawe w byciu matką jest to, że wszyscy chcą mieć w domu zwierzątko, ale nikt poza mną nie sprząta kociej kuwety.*
- *Nie istnieje żaden zestaw wskazówek, jak tworzyć szczęśliwą rodzinę: to zawsze jest kwestia mnóstwa negocjacji.*
- *Mam holistyczną potrzebę pracy, mam też intensywne związki z bliskimi. Nie potrafię sobie wyobrazić poświęcenia jednego dla drugiego.*
- *Recepta na udany związek? Nie za wiele kontroli. Szacunek dla pracy partnera i dokładne określenie, czego możemy się po sobie spodziewać.*
- *Ubrania są dla mnie odzwierciedleniem charakteru. Nie rozumiem mody i nie śledzę trendów.*
- *Zawsze uważałam się za centralny filar mojego życia. Jestem zależna tylko od siebie, finansowo i moralnie. Nigdy nie miałam ochoty, by się podeprzeć – jak bluszcz – na sąsiednim filarze.*
- *Jeśli masz mózg, jesteś zobligowany do używania go.*
- *Trzeba trzymać się tego, co się robi. Nie poddawaj się. Walcz dalej. Rób swoje. Zaczynaj od początku.*
- *Zrelaksuj się i ciesz wszystkim dookoła!*
- *Praca to trwała wartość, niezależnie od wszystkiego.*
- *Trzymaj się tego, w co wierzysz, w każdej dziedzinie swojego życia. Podchodź do swojej pracy z sercem i od każdego wymagaj również tego, co ma w sobie najlepsze.*
- *Wybierz pracę, którą kochasz, a już nigdy w życiu nie będziesz musiała pracować.*
- *Chcę przeżywać własne życie w czasie, gdy trwa!*



Danuta Szaflarska - Wielka Dama polskiego kina. Serdeczna, ciepła, promieniejąca radością, czerpie ze swojej długowieczności pełnymi garściami. W żadnym z Jej wywiadów nie znajdziecie żalu, utyskiwania na wiek, kondycję, czy ograniczenia wynikające z mijających lat. Pani Szaflarska jest autorką wielu bardzo mądrych i ważnych myśli. Oto jedna z nich:

„Był taki czas, gdy ciągle się spieszyłam. Na przykład jechałam tramwajem i chciałam, żeby on jechał jeszcze szybciej. Miałam ten pośpiech w sobie. I nagle pomyślałam: „Zaraz, dokąd ja się tak spieszę? Przecież na końcu czeka na mnie trumna” (śmiech). Pozbądź się tego wewnętrznego biegu.

Oglądaj świat, obserwuj, co się dookoła ciebie dzieje, bo życie mamy jedno, a przecież we wszystkim można znaleźć tyle piękna. Właściwie samo to, że się żyje, jest już czymś cudownym.”

NOWAK
ENERGOTERAPIA

NOCLEGI W PODKOWIE LEŚNEJ

APARTAMENT LEŚNY

Położony na uboczu wśród drzew domek wypoczynkowy. Salon ze stylowym kominkiem, 2 sypialnie, łazienka, w pełni wyposażone kuchnia. Maksymalna liczba osób – 6. Cena: 300 PLN za dobę. W przypadku rezerwacji długoterminowych - duże rabaty.



WILLA ALKANO

Wolnostojący, całoroczny, nowoczesny wykończony, przestronny dom jednorodzinny. Pięć pokoi, każdy z łazienką, telewizorem i dostępem do internetu. UWAGA! Posiłki we własnym zakresie. Do dyspozycji w pełni wyposażona, obszerna kuchnia. Duży taras i ogród. Cena 120 złotych za dobę od osoby. Dzieci do lat 4 – bezpłatnie.



PENSJONAT ALICJA

Wolnostojący, całoroczny, dwukondygnacyjny, wykończony w drewnie so-snowym, przestronny dom jednorodzinny. 4 pokoje z telewizorem, łazienka na każdym poziomie. UWAGA! Posiłki we własnym zakresie. Do dyspozycji w pełni wyposażona kuchnia oraz jadalnia. Cena 70 złotych od osoby za dobę. Dzieci do lat 4 – bezpłatnie.



Rezerwacje: e-mail: biuro@nowak.pl tel./fax 00 48 22 758 92 92.

TERMINARZ SPOTKAŃ W PODKOWIE LEŚNEJ

Wrzesień' 16

poniedziałek wtorek środa

05 06 07
12 13 14
19 20 21
26 27 28

Październik' 16

poniedziałek wtorek środa

04 05
10 11 12
17 18 19
24 25 26

Szanowni Państwo, zdarzają się sytuacje, których niepodobna przewidzieć. Informacja o zmianach będzie na stronie www.nowak.pl i na Facebook'u. Warto też zadzwonić: 22-758-92-92 lub 22-758-92-34.

WYDAWCA:

Firma SUN Marian Zbigniew Nowak

05-807 Podkowa Leśna, ul. Jaśminowa 7

Redaguje: zespół

tel.(22) 758 92 92; (22) 758 92 34

SMS-Y: 601 244 903

e-mail: pytania@nowak.pl

www.nowak.pl

